

Stefaniak, Janusz

"Państwo a Kościół w Polsce 1945-1956.
Na przykładzie województwa
kieleckiego", Ryszard Gryz, Kraków
1999 : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 32/2, 204-208

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

przeciw którym tradycyjnie skierowana była polska świadomość narodowa, zachowująca przez antagonizm z nimi zwartość (s. 300). Równie dyskusyjna jest teza, że akcja usuwania śladów kultury niemieckiej przyczyniła się do eskalacji konfliktu z miejscową ludnością, ponieważ tak naprawdę nie wiadomo, jaki miała wpływ. Mam wrażenie, że i tutaj Autor przez pryzmat oceny moralnej pewnych działań ocenia ich skutki społeczne.

W części końcowej Ther zastanawia się nad stanem integracji obydwu społeczeństw w połowie lat pięćdziesiątych, używając trójstopniowego modelu: równość wobec prawa — wspólnota życia codziennego — gotowość zawierania związków małżeńskich. Etap pierwszy osiągnięty został w obydwu państwach bardzo szybko, w połowie lat pięćdziesiątych widoczne było (szczególnie w miastach) przechodzenie na etap drugi. W okresie późniejszym Autor stwierdza dalej idącą integrację na terenie NRD, jednakże dezintegrację w Polsce ocenia przez pryzmat emigracji do Niemiec ludności zweryfikowanej. Tymczasem nie wiadomo, czy jest to odbicie ogólnego braku integracji społeczeństwa na Śląsku Opolskim, czy też tego, że zweryfikowana ludność nie została objęta dokonującym się procesem integracji, pozostała na marginesie nowego społeczeństwa. W tym drugim przypadku nie ma związku między wspomnianą emigracją a integracją polskich przesiedleńców ze Wschodu.

Jak pokazuje niniejsza recenzja, jest w omawianej książce wiele też dyskusyjnych, niewątpliwie ujawnia jednak także ciekawe płaszczyzny porównania. Z tego punktu widzenia jest to ważna próba i zachęta do prowadzenia badań porównawczych nad przymusowymi przesiedleniami i polityką narodowościową w Europie Środkowowschodniej.

Piotr Madajczyk
Warszawa

Ryszard Gryz, *Państwo a Kościół w Polsce 1945–1956. Na przykładzie województwa kieleckiego*, Kraków 1999, ss. 391

Ryszard Gryz, adiunkt w Zakładzie Historii Polski WSP w Kielcach ma już w swoim dorobku kilkanaście artykułów naukowych i popularnonaukowych. Jego wydana ostatnio monografia zyska zapewne rangę znaczącej pozycji w literaturze naukowej. Recenzowana praca należy do tych, które dziś są szczególnie poszukiwane. Wydaje mi się, że pod wieloma względami spełnić ona powinna oczekiwania, zarówno środowisk naukowych, jak i zwykłych czytelników.

Na osnovę tej bardzo rozbudowanej monografii składa się 5 rozdziałów, o konstrukcji chronologiczno–problemowej. Na pochwałę zasługuje solidne podejście Autora do źródeł. Szczegółowa bibliografia obejmuje bowiem aż 14 archiwów: w tym w szczególności 9 zespołów w AAN w Warszawie i 18 zespołów w Archiwum Państwowym w Kielcach. Ponadto zamieszcza Autor 173 tytuły rozpraw, artykułów i publikacji zwartych, a także 62 pozycje drukowane i wspomnieniowe. W tym kontekście liczba 14 tytułów prasowych nie jest chyba imponującą. Wykorzystanie w pracy większej liczby wydawnictw prasowych, zarówno rządowych, jak i katolickich, w sposób pełniejszy wyjaśnitoby zjawisko wpływu ówczesnych mediów na politykę władz komunistycznych wobec Kościoła w ogóle. Z kolei na uwagę zasługuje wykaz skrótów, tabel oraz indeks nazwisk. Są one bowiem znacznym ułatwieniem dla czytelnika. Recenzowana książka zawiera mnóstwo faktów. Nasuwają się jednak wątpliwości, czy rzeczywiście wszystkie one są niezbędne? Bardzo rozbudowana strona faktograficzna książki niekiedy przytłacza czytelnika swoim ogromem. Cezura chronologiczna wydaje się natomiast nie

budzić zastrzeżeń. Nie wiadomo tylko, dlaczego początki władzy komunistycznej w Polsce umieszcza Autor (nie tylko zresztą on) w tytule książki w 1945 r., a nie o rok wcześniej. Zresztą już w samych podtytułach Autor omawia wydarzenia od lat 1944–1945.

Mimo że analizowany problem został zawężony do woj. kieleckiego, to poruszane zagadnienia mają odniesienia do całego kraju. W pierwszym rozdziale Autor omawia problematykę tworzenia się szeregu struktur państwowych, które w pierwszych latach Polski Ludowej realizowały program polityki wyznaniowej. Za kluczową uznaje rolę aparatu partyjnego i służb bezpieczeństwa. Centralistyczny mechanizm władzy sprawiał, że wojewódzki aparat partyjno-państwowy sprowadzony został wyłącznie do funkcji wykonawczych. W tym kontekście słusznie akcentowana jest inspirująca rola Józefa Stalina w kreowaniu restrykcyjnej polityki wobec Kościoła w Polsce. Wyłania się tu także bardzo ważny problem, do dzisiaj budzący liczne kontrowersje. Chodzi o infiltrację i tzw. „urabianie” duchowieństwa przez służby specjalne. Nowe światło dla badaczy tego zjawiska stanowią mogą, udostępnione od niedawna tzw. karty ewidencyjne (osobowe), sporządzane dla duchownych. Zawierają one szczegółową ocenę oraz charakterystykę księży i biskupów. Ta „obfita” dokumentacja, sporządzana przez referaty wyznaniowe (przy prezydium WRN), była wykorzystywana w zasadzie do celów politycznych. Zgodnie z ogólnymi dyrektywami, materiały te stawały się podstawą do opracowywania przez specjalne komórki typologii mających za cel klasyfikację księży wg przyjętych przez władze kryteriów. Sugerują one, że istniały w szeregach duchowieństwa istotne „podziały” i „różnicowania”. Zasadniczo klasyfikowano ogół księży na: „wrogich”, „postępowych”, „i „chwiejnych” (s. 24–26). Szczegółowa analiza tych materiałów, w zasadzie już dostępnych dla historyków, może wyjaśnić wiele dotychczas mało znanych zjawisk i wątpliwości. Dotyczy to chociażby kwestii: głębszej oceny „podziałów” i „różnicowań” wśród duchowieństwa do nowej rzeczywistości ustrojowopolitycznej. Wyłania się tu też inny, a równie ważny i mało zbadany problem: poznanie genezy oraz zakres wpływu czynników (obiektywnych i subiektywnych) na wymuszone często, a w istocie „pozytywne” deklaracje księży. Autor książki podjął ten złożony problem, co nie znaczy, iż można zaprzestać dalszych badań¹.

W kontekście powyższego niewiele wnoszą do omawianej problematyki szczegółowe informacje dotyczące funkcjonowania i działalności poszczególnych struktur Urzędu do Spraw Wyznań. Są to kwestie na ogół już znane w literaturze naukowej (s. 26–27). Podobnie ma się rzecz, gdy chodzi o szczegółowe informacje o przebiegu kolejnych posiedzeń instancji partyjnych w Kielcach (s. 36). Może racjonalniej byłoby te, ważne skądinąd, „dodatkowe informacje” umieścić w aneksach? Bez szkody dla treści książki można by skrócić jej nazbyt rozbudowane partie (np. s. 44–46). Natomiast na ogół adekwatny do treści jest dobór wielu ważnych cytatów (np. s. 45–46).

Drugi rozdział omawia dwulicową politykę władz wobec Kościoła katolickiego. Z jednej strony władze stosowały taktykę „otwartych drzwi”, z drugiej jawi się szereg trudności i ograniczeń, na jakie napotykały w swej działalności instytucje, organizacje i stowarzyszenia katolickie (s. 83–90). Autor skrupulatnie i konsekwentnie wyszczególnia konflikty i punkty zapalne pomiędzy wojewódzkimi instancjami w Kielcach a kurią diecezjalną. Dotyczyło to: ograniczeń w obrzędach i praktykach religijnych, uciążliwości obowiązkowych dostaw, rewindyka-

¹ Jako uzupełnienie podaję podstawowe źródła: AAN, MAP, sygn. 960, s. 146. Zob. też AAN, UDsW, sygn. 84/91. Dane personalne i charakterystyka księży 1950–1956 (woj. kieleckie), ibidem, sygn. 84/92, Dane personalne, s. 1–262, ibidem, sygn. 84/109, Dane personalne, s. 30–33. Por. też: CA MSWiA, MAP, Departament Polityczny, sygn. 56, 58, Sprawozdanie sytuacyjne z terenu woj. kieleckiego (za IX–VI 1948 r.).

cji obiektów kościelnych oraz restrykcji i ograniczeń wobec katolickich wydawnictw (s. 121–125), również przez cenzurę. Pewne zdziwienie może budzić pogląd Autora, że „papier był materiałem deficytowym” (s. 123). Papier był reglamentowany, ale nie z tego powodu, że go nie było. Jego rzekomy „deficyt” wynikał z określonej polityki władz. Otóż wg rządowych dyrektyw systematycznie obniżano jego przydziały dla redakcji katolickich. Z kolei wydawnictwa partyjne nie miały większych trudności z jego nabyciem².

Sygnalizowany wielokrotnie na łamach książki problem infiltracji duchowieństwa przez służby specjalne wymaga wciąż głębszych badań. Wg ustaleń Autora, UB w całym kraju w charakterze agentów zdołało zwerbować 65 księży świeckich i zakonnych. Nie jest to liczba imponująca, ale wciąż problem ten czeka na głębsze poznanie i być może zweryfikowanie istniejących w obiegu naukowym danych. Trudno dzisiaj ocenić stopień infiltracji środowisk katolickich przez służby specjalne. Dane pochodziły bowiem od sieci informatorów i agentów. Dotyczy to również problemu sporządzania charakterystyki księży i biskupów przez referaty wyznaniowe przy prezydiach WRN. Stanowiły one podstawę do wszczęcia działań zmierzających do rozbicia jedności Kościoła. Ponadto wg jakich procedur i kryteriów sporządzano tzw. karty ewidencyjne dla duchownych? Materiały te były skutecznym i dodajmy — politycznym „argumentem” do wielu niesłusznych oskarżeń, a także stawały się niekiedy pretekstem do szantażowania „wrogich księży”, aby zgłaszali akces do „księży patriotów”. Genezy tych zjawisk można doszukiwać się w Moskwie („Bez rozłamu wśród kleru nic nie wyjdzie” — miał powiedzieć Stalin). Autor podejmuje te złożone kwestie, ale wciąż czekają one na bliższe poznanie.

Rok 1949 był w tym względzie przełomowy. Nastąpił szybki wzrost antykościelnych presji i ograniczeń właśnie wobec „reakcyjnych księży”, a jednocześnie prowokacje ze strony urzędów bezpieczeństwa. Wśród nich były i te, które władze szczególnie nagłaśniały za pomocą posłusznych sobie mediów. Można wymienić w tym miejscu chociażby tzw. cud lubelski. Autor zbyt ostrożnie ukazuje jego genezę, konkludując jedynie o „przesłankach świadczących o prowokacji UB”. Sądzę, że stan dzisiejszej wiedzy, choć niewystarczający, pozwala na postawienie bardziej radykalnych wniosków co do rzeczywistych jego inspiratorów³. Podobnie dotyczy to wydanego dekretu o „wolności sumienia i wyznania” (5 VIII 1949 r.). Był to w istocie restrykcyjny i antykościelny akt prawny. W praktyce jednak ingerował w sposób zasadniczy w kwestie personalne dotyczące obsady placówek parafialnych (s. 216–217)⁴. Sprawa upaństwowienia Caritasu (23 I 1950 r.) jest kolejnym przykładem ingerencji władz państwowych (w tym i bezpieczeństwa) w sprawy ściśle kościelne. Episkopat wydał w tej sprawie specjalne oświadczenie, które miało być odczytane z ambon, jednak UB podjęło zdecydowane

² Zob. AAN, GUKPPIW, Ocena prasy katolickiej, sygn. 122 (np. „Wiadomości Diecezji Częstochowskiej”, „Niedziela”, „Współczesna Ambona”. Zob. też: Archiwum Państwowe w Kielcach, WUKP, sygn. 40 („Wiadomości Diecezji Częstochowskiej”) i sygn. 27 („Niedziela”).

³ Podaję tylko niektóre z opracowań: G. Sołtysiak, *Cud w Lublinie*, „Karta” 1992, nr 8; J. Kras, *Placząca Matka Boża w lubelskiej katedrze. Kult — koronacja*, Lublin 1998; J. Stefaniak, *Cud w lubelskiej katedrze w raportach Urzędu Bezpieczeństwa*, „Nowy Przegląd Wszechpolski” 1998, nr 5–6, s. 33–34. Materiały archiwalne dotyczące cudu lubelskiego znajdują się w lubelskiej delegaturze UOP. Obecnie są one katalogowane i wkrótce mają być udostępnione.

⁴ AAN, MAP, Dep. Wyznań (woj. kieleckie), sygn. 959^p, Sprawozdanie z rozmów z księżmi w sprawie dekretu 5 VIII 1949 r. Wg oficjalnych danych, w woj. kieleckim było 15% księży „pozytywnych”, 10% „negatywnych” i 75% biernych lub „chwiejnych”. Zob. J. Stefaniak, *Postawy duchowieństwa wobec rządowego dekretu o wolności sumienia i wyznania z 5 sierpnia 1949 r.*, „Studia Historyczne” 1999, z. 2, s. 269–281.

przeciwdziałania. Otóż władze wojewódzkie zostały zobowiązane do przeprowadzenia rozmów z 471 księżmi. Co ciekawe, jak wynika to z oficjalnych źródeł, w całym kraju aż 193 księży nie odczytało tego dokumentu. W woj. kieleckim miało ich być ok. 60% (s. 248). I tu również wylania się ważny problem, a dotyczy on motywacji, którymi kierowali się księża, składając „różne” deklaracje w urzędach wyznaniowych.

Do szczególnie kontrowersyjnych wydarzeń, jakie nastąpiły w okresie 1950–1953, Autor zalicza Porozumienie z Kościołem (z 14 IV 1950 r.). Zdaniem R. Gryza, „rozpoczęło ono okres otwartej i ostrej walki”. To prawda. Z drugiej jednak strony, czy uregulowała ta „deklaracja” kluczowe problemy we wzajemnych stosunkach? A także, a może przede wszystkim, czy zapobiegł ten akt prawny dalszym represjom? Mimo coraz liczniejszej literatury w tym zakresie problematyka ta wciąż zawiera sporo niejasności i niedomówień⁵.

Problemów zasygnalizowanych w książce i czekających na zbadanie jest znacznie więcej. Chociażby sprawa biskupa Kaczmarka. Autor podjął istotne zagadnienia dotyczące genezy i przebiegu procesu (s. 254–263). Jednak pozostawia wiele kwestii otwartych, zwłaszcza dotyczących wpływu bezpieczeństwa na jego przebieg⁶. Innym, równie ważnym problemem jest poznanie genezy i motywacji rzeczywistego udziału duchowieństwa w różnych akcjach politycznych (up. Apel Sztokholmski, Narodowy Plebiscyt Pokoju, Narodowa Pożyczka). Przykłady „wciągania Kościoła” do tych pokojowych akcji są ciekawym zjawiskiem rodzących się wówczas tendencji, które zmierzały do podporządkowania niższego kleru władzom państwowym (s. 265)⁷.

Jak wskazano wyżej, w tzw. kartach ewidencyjnych duchownych zamieszczano adnotacje dotyczące postaw księży wobec powyższych akcji. Księża, którzy je aprobowali, stawali się potencjalnymi „kandydatami” na „propozycje werbunku”. W tym kontekście należy z dużą ostrożnością operować danymi liczbowymi dotyczącymi zwerbowanych księży. Na przykład wg oficjalnych danych za I kwartał 1951 r. w woj. kieleckim było 749 księży, w tym 252 wrogich, 384 chwiejnych i 113 pozytywnych (s. 273). Nie ulega wątpliwości, że kryteria tej (i nie tylko tej) klasyfikacji są niejasne. Poza tym, poważne wątpliwości budzą składane przez samych księży różnego rodzaju deklaracje i teksty ślubowania. Motywacje duchownych w tym względzie, jak wspominałem, też mogły być różne, a często i złożone⁸. I ten kolejny problem badawczy też czeka na bliższe poznanie.

Ostatni, piąty, rozdział dotyczy analizy restrykcyjnej polityki wobec Kościoła w latach 1953–1956. Był to niewątpliwie najtrudniejszy okres dla Kościoła i wiernych. Szczególną uwagę Autor zwraca na dalekosiężne skutki kolejnego dekretu z 9 lutego 1953 r. Na pewno dekret stał się istotnym elementem nacisku na księży i biskupów (s. 315). Wg oficjalnych danych łącznie odmówiło ślubowania tylko ok. 3% księży (s. 316–337). Jakie mogły być przyczyny takich postaw księży? Czy tylko, jak chce tego Autor, „straszak” w postaci zdjęcia ze stanowiska⁹ Autor podjął ten temat, ale wciąż czeka na bliższe poznanie.

⁵ Tytułem uzupełnienia warto sięgnąć do archiwaliów Sekretariatu Episkopatu Polski w Warszawie. Są tam w zasadzie kompletne protokoły Rozmów strony kościelnej z władzami 1946–1950, sygn. tymcz. 0321.

⁶ Ciekawe są w tym aspekcie wypowiedzi księży nt. procesu Kaczmarka i odczytania listu episkopatu. Zob. AAN, UDsW, sygn. 37/232.

⁷ Jako uzupełnienie podaję: AAN, UDsW, sygn. 5a/17A, Udział kleru woj. kieleckiego w akcjach społecznych. Na temat udziału duchowieństwa w Apelu Sztokholmskim w 1950 r. przesłałem artykuł do „Tek Archiwalnych”. Rocznik ten ukaże się jeszcze w tym roku.

⁸ Zob. AAN, UDsW, Wydział Ogólny, sygn. 712, Zjazdy, konferencje, odprawy za I kwartał 1951 r. (woj. kieleckie).

⁹ AAN, UDsW, sygn. 37/207, Rozmowy z przedstawicielami kurii kieleckiej w sprawie dekretu 9 II 1953 r.

Cezura końcowa pracy, rok 1956 nie budzi natomiast wątpliwości. Należy się zgodzić z tezą, że władze zmierzały do „wymiany” znacznej części duchowieństwa zarówno w parafiach, jak i w samych diecezjach. W konsekwencji spowodowało to wzrost postaw wyczekujących bądź biernych, a nawet lojalnych wśród księży wobec władz. Te ostatnie deklaracje zapewne nie przybrały większych rozmiarów, jak sugerują dostępne obecnie materiały źródłowe. Zdecydowany udział postaw biernych i wyczekujących mógł świadczyć o rodzącym się zjawisku biernego oporu wśród duchowieństwa w okresie zaostrzających się stosunków z Kościołem. Wciąż ograniczony dostęp do archiwów służb specjalnych nie pozwala, moim zdaniem, na pełne i kategoryczne wyjaśnienie powyższych wątpliwości i problemów¹⁰.

Reasumując te uwagi, w których sugestie krytyczne być może dominują, należy zwrócić uwagę na pozytywne i odkrywcze walory książki. Przede wszystkim Autor na podstawie wielu źródeł wskazał, a w wielu przypadkach pogłębił, ważne problemy badawcze, które stoją przed badaczami zajmującymi się problematyką stosunków państwo–Kościół. W tym miejscu należy mieć nadzieję, że już niedługo będzie możliwe zgłębienie mało znanych archiwaliów służb specjalnych (zarówno polskich, jak i rosyjskich). Należy również w zakończeniu zaznaczyć, że recenzowana praca jest pod wieloma względami pionierska. Ukazuje bowiem omawianą tutaj problematykę w jednym tylko województwie, ale na tle całego kraju. To właśnie w woj. kieleckim w wielu przypadkach ogniskowały się kluczowe wątki konfliktów pomiędzy władzą państwową a Kościołem. Zauważone drobne „uchybień” w tej monografii w niczym nie umniejszają jej pozytywnych stron. W sumie czytelnik otrzymał kolejną, bardzo wartościową pozycję, która — mam nadzieję — stanie się inspiracją do szerszych dyskusji, niż tu zasygnalizowano.

Janusz Stefaniak
Lublin

Grzegorz Miernik, *Opór chłopów wobec kolektywizacji w województwie kieleckim 1948–1956*, Kielce 1999, Wydawnictwo TAKT, ss. 414

Monografia Grzegorza Miernika jest zmienioną wersją pracy doktorskiej napisanej pod kierunkiem prof. Stefana Iwaniaka w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach. Wśród wielu pytań badawczych postawionych przez Autora najważniejsze dotyczą różnorodnych uwarunkowań kolektywizacji oraz zachowań świadczących o oporze chłopskim. W trzech rozdziałach podzielonych uzasadnionymi cezurami chronologicznymi (I. *Pierwsze lata kolektywizacji 1948–1950*, II. *Okres forsownej kolektywizacji lipiec 1950–marzec 1954*; III. *Chłopi wobec kontynuowania kolektywizacji w latach 1954–1956*) zostały zanalizowane zarówno metody kolektywizacji, sposoby jej propagowania, jak i zachowania chłopskie wobec tego najważniejszego elementu stalinowskiej polityki rolnej.

Praca została oparta na bardzo szerokiej kwerendzie archiwalnej obejmującej zarówno zespoły zgromadzone w archiwach centralnych (Archiwum Akt Nowych, Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego, Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji), jak i regionalnych (Archiwum Państwowe w Kielcach i jego oddziały terenowe w Jędrzejowie, Pińczowie, Sandomierzu i Starachowicach, Archiwum Państwowe w Radomiu i Archiwum Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Kielcach). Ponadto

¹⁰ Zob. A. Dudek, *Kościół katolicki w Polsce w 1956 r.*, „Polska 1944/45–1989, Studia i Materiały” 1997, t. III, s. 103–117.